

Google śledzi użytkowników nawet w trybie incognito

4 czerwca 2020

Przed sądem federalnym w San Jose w Stanach Zjednoczonych złożono pozew zbiorowy przeciwko Google'owi. Autorzy pozwu oskarżają wyszukiwarkowego giganta o to, że zbiera informacje o internautach mimo, iż używają oni trybu prywatnego przeglądarki. Uważają, że Google powinien zapłacić co najmniej 5 miliardów dolarów grzywny.

Zdaniem autorów pozwu problem dotyczy milionów osób, a za każde naruszenie odpowiednich ustaw federalnych oraz stanowych koncern powinien zapłacić co najmniej 5000 USD użytkownikowi, którego prawa zostały naruszone.

W pozwie czytamy, że Google zbiera dane za pomocą Google Analytics, Google Ad Managera i innych aplikacji oraz dodatków, niezależnie od tego, czy użytkownik klikał na reklamy Google'a. „Google nie może w sposób skryty i nieautoryzowany gromadzić danych na temat każdego Amerykanina, który posiada komputer lub telefon” – piszą autorzy pozwu.

Do zarzutów odniósł się Jose Castaneda, rzecznik prasowy koncernu. „Za każdym razem, gdy użytkownik uruchamia przeglądarkę w trybie prywatnym, jest jasno informowany, że przeglądane witryny mogą śledzić jego poczynania” – stwierdził.

Specjaliści ds. bezpieczeństwa od dawna zwracają uwagę, że użytkownicy uznają tryb prywatny za całkowicie zabezpieczony przez śledzeniem, jednak w rzeczywistości takie firmy jak Google są w stanie nadal zbierać dane o użytkowniku i, łącząc je z danymi z publicznego trybu surfowania, doprecyzowywać informacje na temat internautów.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl